

Wolność

Lipali

W porostach ściany, omszały dach
Pośrodku kręgu wypalony ślad
Nad murem chmury po niebie mkną
Niebieskie oczy za nimi wodzą

Wysokie ściany, cierpienia ton
Pośrodku kręgu uniesiona dłoń
Palcami chwyta koniuszek nieba
Leciutko ciągnie
Unosi ją

Ona kocha wolność i horyzont
I nieznana dal
Ona kocha oddech i powietrze
Grzbiety gór i fal
Ona nosi bez kajdanów serce
Chociaż pełno ran na nim
Ona kocha ogień i płomienie
I pożogi żar